

Radosław Supranowicz

Tęsknota za utraconym rajem? : kilka uwag na temat fenomenu "Heimat"

Studia Elckie 11, 21-28

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**TEŃSKNOTA ZA UTRACONYM RAJEM?
KILKA UWAG NA TEMAT FENOMENU „HEIMAT”¹**

W polskim wokabularze pojawia się w ostatnich latach coraz częściej pojęcie 'mała ojczyzna'. Wyrażenie to jest najpowszechniej używanym odpowiednikiem niemieckiego słowa 'Heimat', które oddawane jest w języku polskim całkiem niesłusznie jako suchy rzeczownik 'ojczyzna'. Gdy zajrzy się do słownika niemieckiego, znajduje się tam najczęściej definiowanie 'Heimat' jako miejsca, gdzie się człowiek urodził i wychował, jako miejsca swoistej błogości oraz pierwszych społecznych powiązań oraz jako krainę, do której człowiek jest poprzez liczne przeżycia wieku dziecięcego i młodzieńczego szczególnie przywiązany. Również miejsce trwającego dłużej zamieszkiwania może stać się 'Heimat'². Bardzo często łączy się 'Heimat' również ze wspomnieniami czasu minionego, ze (szczęśliwym) dzieciństwem, z czymś, co egzystuje jedynie w naszych wspomnieniach i marzeniach. Niniejszy przyczynek pragnie ukazać nieco odmienne spojrzenie na pojęcie 'Heimat'. Na podstawie prezentowanych różnorodnych definicji i odniesień do omawianego pojęcia dokonywana jest próba ustawienia tęsknoty za utraconą ojczyzną, tęsknoty za 'Heimat', na jednej płaszczyźnie z tęsknotą za czymś, czego już od dawna nie ma, za wyidealizowanym miejscem, które egzystuje jeszcze tylko w naszej wyobraźni i fantazji, za miejscem, które daje nam schronienie, błogość i siły. Jest to tęsknota za jedyną w swoim rodzaju czasoprzestrzenią, którą znamy z naszego dzieciństwa i które mamy nadzieję kiedyś odnaleźć.

Radosław Supranowicz; dr filologii germańskiej; adiunkt w Instytucie Neofilologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; adres do korespondencji: radoslaw.supranowicz@uwm.edu.pl

¹ Referat wygłoszony podczas konferencji pt. *Lustro – język, kultura, literatura*, która odbyła się w Gdańsku w dniach 26-28 listopada 2007 r.

² Por. *Brockhaus. Die Enzyklopädie in 24 Bänden*, t. 9, Leipzig–Mannheim 1997²⁰, s. 631.

Rozpowszechniona jest teza, że pojęcie 'Heimat' jest czysto niemieckim fenomenem, który trudny jest do oddania w innych językach. W języku polskim – jak już powiedziane zostało wcześniej – trudno jest znaleźć bezpośredni odpowiednik 'Heimat'. Najczęściej spotykane tłumaczenie to 'mała ojczyzna', czy też 'strony rodzinne'. W ostatnich latach pojawiły się inne próby oddania tego pojęcia, również przy pomocy takich określeń jak 'ojczyzna prywatna', 'prywatna przestrzeń', 'kraj rodzinny', 'prowincja' bądź 'matecznik', 'domowina', 'ojcowizna' a nawet po prostu 'heimat'. W ostatnich latach obserwuje się dość częste odwoływanie się do swojej małej ojczyzny, czego przykładem może być emitowany swego czasu w publicznej telewizji cykl 'Małe ojczyzny', gdzie prezentowany był mały region Polski wraz z zamieszkującą go społecznością.

W języku niemieckim pojęcie 'Heimat' posiadało pierwotnie całkiem konkretny przestrzenny wymiar, gdyż oznaczało ono bowiem dom, miejsce zamieszkania i dopiero w XIX wieku zaczęto tak określać większy obszar, malowniczy krajobraz i nienaruszoną naturę wokół miejsca zamieszkania. W dialekcie szwabskim istnieje nadal określenie: 'Der Älteste kriegt die Heimat' = 'Najstarszy odziedziczy Heimat'. Dopiero w wieku XX 'Heimat' otrzymała polityczne i nostalgiczne zabarwienie.

Badacze kultury dochodzą bardzo często do konstatacji, że 'Heimat' jest niezwykle trudnym do zdefiniowania pojęciem. Otto Kimminich wskazuje na to, że wielu badaczy, którzy zajmowali się 'Heimat' powątpiewa, czy uda się kiedykolwiek dokładnie określić ów fenomen. Kimminich przytacza w swojej wypowiedzi słowa socjologa Wolfganga Thüne, który mówi: „Tak jak niezwykle trudno jest odpowiedzieć na pytanie: 'czym jest człowiek', tak samo trudne jest pytanie: 'czym jest Heimat'”³.

Również wybitny etnograf i kulturoznawca Hermann Bausinger przeciwstawia pytanie: „czym jest Heimat”, pytaniu „czym jest czas”, które kiedyś postawiono Św. Augustynowi. Odpowiedź Św. Augustyna na pytanie o istotę czasu brzmiała: „Dopóki nikt mnie o to nie pyta, wydaje mi się, że wiem, gdy jednak jestem o to pytany – nie znam odpo-

³ O. Kiminich, *Das Recht auf die Heimat*, Bonn 1989, s. 20 [Cytaty ze źródeł niemieckojęzycznych przetłumaczone zostały przez autora].

wiedzi”⁴. Przy próbie zdefiniowania 'Heimat' sytuacja wydaje się wyglądać niezwykle podobnie. Gdzie zatem należy szukać 'Heimat'? Niektórzy twierdzą, że „Heimat zaczyna się już w łonie matki”⁵, „jest ona tam, gdzie drży serce”⁶, bądź „Heimat jest wszędzie tam, gdzie robi się w pieluchy”⁷.

Nadużywanie pojęcia 'Heimat' przez niemieckich narodowych socjalistów przed wybuchem II. Wojny Światowej oraz przez organizacje wypędzonych po roku 1945 spowodowało, że w Niemczech pojęcie to traktowane było i jest niezwykle ostrożnie. Dla pochodzącego z Kolonii znanego niemieckiego pisarza Heinricha Bölla „ten cały koloński heimatowy smród (w oryginale: 'Kölsche Heimatscheiße') stał się w roku 1941 całkowicie nie do zniesienia”⁸. Znany Gdańszczanin Günter Grass odpowiedział na pytanie: 'Co przychodzi Panu na myśl, gdy pada słowo 'Heimat?' w sposób następujący: „W moim przypadku jest to Gdańsk. A tak właściwie w pierwszym rzędzie język, dialekt i wszystko to, co jest z tym związane. Sposób mówienia, nazywania rzeczy po imieniu budzi u mnie 'Heimat' i wspomnienie o 'Heimat'. [...] Straciliśmy prowincje. Wymienię tylko Prusy Wschodnie, Pomorze, Śląsk. Ale straciliśmy również trzy dialekty. A ta strata językowa jest przy tak delikatnym języku, jakim jest niemiecki, który jest tak nacechowany potocznością, patrząc w dal, stratą większą niż strata geograficzna”⁹. Tak więc obok miejsca oraz wspomnień jako następny komponent 'Heimat' pojawia się dialekt. Niezwykle znamienne wydają się być słowa autora *Blaszanego bębena*, iż pożegnanie z dialektem jest o wiele bardziej bolesne niż pożegnanie i opuszczenie Gdańska.

⁴ H. Bausinger, *Heimat in einer offenen Gesellschaft. Begriffsgeschichte als Problemgeschichte*, w: *Die Ohnmacht der Gefühle. Heimat zwischen Wunsch und Wirklichkeit*, red. J. Kelter, Weingarten 1986, s. 89.

⁵ L. Fels, *Die Eroberung der Liebe. Heimatbilder*, München 1985, s. 62.

⁶ R. P. Gruber, *Heimat ist dort, wo das Herz weh tut. 35 Fragmente eines konkreten Beitrags zu einer antiutopischen Heimatentheorie*, w: *Die Ohnmacht der Gefühle. Heimat zwischen Wunsch und Wirklichkeit*, red. J. Kelter, Weingarten 1986, s. 191.

⁷ Ch. Derschau / F. Buchrieser, *Also Wandsbek oder Überall wo Windeln beschissen werden ist Heimat*, w: *Daheim ist daheim. Neue Heimatgeschichten*, red. A. Brandstetter, Salzburg 1973, s. 64.

⁸ A. Mitscherlich, G. Kalow, *Hauptworte – Hauptsachen. Zwei Gespräche: Heimat Nation*, München 1971, s. 14.

⁹ Tamże, s. 14.

Również w języku niemieckiego Kościoła pojęcie 'Heimat' zajmuje bardzo poczesne miejsce: uosabia ono bowiem miejsce, gdzie człowiek trafia po śmierci. Jest to tzw. 'ewige Heimat' = 'wieczna Heimat'. Dla chrześcijanina dopiero niebo implikuje prawdziwą 'Heimat'. W jednej z wielu pieśni kościelnych znanego teologa i poety Paula Gerhardta czytamy:

„Wędruję moimi drogami,
Które prowadzą mnie do Heimat,
Gdzie bez tych wszystkich rzesz
Mój ojciec mnie pocieszy.
Moja Heimat jest tam po tamtej stronie,
Gdzie zastępy aniołów
Wielkiego władcę chwala”¹⁰.

'Heimat' kojarzy się dla większości z wszystkim tym, w czego otoczeniu spędzali swoje lata dziecięce, a więc będą to: ludzie, sąsiedzi, rodzice, rówieśnicy, pierwsze zabawy, radości, miłości, ale również pierwsze smutne doświadczenia. Być może 'Heimat' wydaje się posiadać taki magiczny blask, ponieważ w oczach dziecka wszystko jest piękne, nowe, nieodgadnione i magiczne. W latach późniejszych blask rodzinnych stron oraz związanych z nimi przeżyć staje się coraz większy, dochodzi wówczas do idealizacji i mitologizacji minionych lat.

Powyższe rozważania ukazują najbardziej powszechne skojarzenia z pojęciem 'Heimat'. A więc: miejsce gdzie człowiek się urodził i wychował, ludzie z naszego dzieciństwa, rodzina, przyjaciele, pierwsze doświadczenia, ale również nostalgiczne wspomnienia, uczucia, życie pozaziemskie oraz – jak w przypadku Güntera Grassa – język i dialekt. Podczas gdy rozważania nad pojęciem 'Heimat' wydają się być ulokowane na pewnej stałej, nieruchomej płaszczyźnie, to już zestawienie słów 'verlorene Heimat' ('utracona Heimat') wydaje się dotyczyć czegoś iluzorycznego i nienamacalnego, czegoś utopijnego. Wypowiadający te słowa człowiek myśli wówczas o minionych chwilach w życiu – chciałoby się powiedzieć – o minionym dzieciństwie. Dlatego też tak wielu badaczy rozpatruje 'Heimat' nie tylko w kategoriach geograficznych i przestrzennych. Coraz częściej Heimat zestawiana jest ze wspomnieniami, uczuciami i przeżyciami. Do takich badaczy możemy zaliczyć austriacko-amerykańskiego naukowca i pisarza Erwina Chargaffa,

¹⁰ J. F. Bachmann, *Pauls Gerhardts geistliche Lieder. Historisch-kritische Ausgabe*, Berlin 1866, s. 257.

który wyraża się w sposób następujący: „Heimat to drzewa w parku, w ogrodzie, pod którymi bawiło się dziecko, Heimat to smak kanapki przygotowywanej dziecku do szkoły. [...] Heimat to zatroskane twarze rodziców, gdy byli tak duzi i jednocześnie tak bezradni. [...] Heimat to pochyły promień słońca, który wpadał do pokoju dziecięcego. [...] Heimat to język, jego tonacja, jego melodia, które dziecko przyjmowało, zanim samo zaczęło mówić. Heimat jest czymś nie-utraconym, czymś niedającym się stracić”¹¹.

Tęsknotę za 'Heimat' człowiek lokuje – nie będąc tego całkowicie świadomym – na jednej płaszczyźnie z tęsknotą za minionymi laty, z tęsknotą za czymś utraconym. Czyż nie za utraconym rajem? Rüdiger Görner uważa, że: „Heimat wydaje się być tym, czego w rzeczywistości się nie posiada i czego się cały czas poszukuje”¹². Samoistnie nasuwa się pytanie: czy człowiek poszukuje utraconej 'Heimat', czy może raczej utraconego dzieciństwa. José Jiménez, hiszpański filozof, wyraża się w kontekście 'Heimat' w sposób następujący: „Prawdziwa Heimat nie ma miejsca, jej nie ma. Jest ona idealnym wyobrażeniem szczęśliwego świata. Wyobrażenie to żyje jako promieniujący mit w naszej fantazji i w naszej pamięci. Ale jej istnienie nie jest realne”¹³. Heimat umiejscowiona jest w pobliżu nostalgii, jest ona często wyimaginowanym, fikcyjnym miejscem. Znamienne wydaje się być twierdzenie, że przy słowie 'Heimat' większość przywołuje najczęściej swoje dzieciństwo, młode twarze rodziców oraz dawny dom rodzinny – a więc coś, co należy już od dawna do przeszłości. Pochodzący z Pomorza znany niemiecki publicysta Christian Graf von Krockow wypowiada się w kontekście utraty stron rodzinnych w sposób następujący: „To nie był koniec Heimat, tylko jej początek. Ponieważ ona zaczyna się przy stracie. A nawet więcej: ona jest czymś utraconym”¹⁴. Definicji 'Heimat' Christiana von Krockow, 'Heimat', która dopiero zaczyna istnieć, gdy zostaje utracona, można przeciwstawić wypowiedź Ernsta Blocha, wybitnego niemieckie-

¹¹ J. Riedl, *Heimat. Auf der Suche nach der verlorenen Identität*, Wien 1995, s. 23.

¹² R. Görner, *Heimat im Wort. Die Problematik eines Begriffs im 19. und 20. Jahrhundert*, München 1992, s. 12.

¹³ J. Jiménez, *Heimatlos. Die Wiederkehr der Heimat*, w: *Neue Heimaten. Neue Fremden. Beiträge zur kontinentalen Spannungslage*, red. W. Müller-Funk, Wien 1992, s. 178.

¹⁴ Ch. Graf v. Krockow, *Heimat. Erfahrungen mit einem deutschen Thema*, Stuttgart 1989, s. 16.

go filozofa, dla którego 'Heimat' jest magicznym, utopijnym miejscem, którego nikt jeszcze nie odnalazł. Bloch pisze w swoim dziele: „Zaczątkiem historii jest pracujący, tworzący i kształtujący swoje otoczenie człowiek. Gdy on się spełnił i ugruntował swoje racje w prawdziwej demokracji, powstaje wówczas coś, co przywołuje wszystkim na myśl dzieciństwo, coś, gdzie nikt jeszcze nigdy nie był: Heimat”¹⁵. 'Heimat' w pojęciu Blocha wydaje się być takim porządkiem świata, do którego człowiek nadal dąży i którego ciągle poszukuje. Heimat, której nikt jeszcze nie odnalazł, przybiera tutaj kształt jak najbardziej utopijny, jest synonimem sprawiedliwie uporządkowanego świata, jak na owej wyspie Utopia.

Czyż więc 'Heimat' nie jest czymś nierealnym, czymś, co występuje jedynie w naszych wyobrażeniach i wspomnieniach? Czyż nie jest ona – jako twór związany tak bardzo z naszym dzieciństwem – jedynie produktem naszej fantazji, tworem utopijnym? Tę tezę podtrzymuje również Bernhard Schlink, który w książce *Heimat jako utopia (Heimat als Utopie)* dochodzi do konstatacji, że pod pojęciem 'Heimat' nie kryje się żadne miejsce i nie należy postrzegać jej w kategoriach geograficznych. Schlink tworzy następującą definicję 'Heimat': „Heimat kojarzona jest bardzo z miejscami, miejscem urodzenia i miejscem dzieciństwa. Miejscem, w którym człowiek żyje, mieszka, pracuje oraz posiada rodzinę i przyjaciół. Jednakże Heimat nie należy łączyć z żadnym miejscem. Heimat sama w sobie też nie jest miejscem.[...] Heimat jest utopią”¹⁶. Według Schlinka Heimat przeżywana jest najbardziej intensywnie, gdy jesteśmy z dala od niej i odczuwamy jej brak a właściwym wyrazem „Heimat” jest tęsknota za nią. Autor uważa, że nawet wówczas, gdy nie jesteśmy daleko od „Heimat”, nasze uczucie do niej nasycane jest brakiem, brakiem czegoś, czego już nie ma lub też brakiem czegoś, co jeszcze nie nastąpiło, ponieważ to właśnie wspomnienia czasu minionego i tęsknota za tymi czasami tworzą z miejsc coś, co nazywamy 'Heimat'. To właśnie dzięki wspomnieniom nawet najbrzydsze miasto przemysłowe, w którym człowiek wyrósł, potrafi przechować szczęśliwość pierwszych lat młodości. Schlink wywodzi dalej: „Heimat jest utopią nawet dla tego, kto całe życie przeżył w tym samym miejscu, ponieważ to miejsce kryje wspomnienia czasu minionego, wspomnienia dawnych

¹⁵ E. Bloch, *Das Prinzip Hoffnung*, Frankfurt/M 1959, s. 1628.

¹⁶ B. Schlink, *Heimat als Utopie*, Frankfurt/M 2000, s. 32.

marzeń, nadziei i tęsknot”¹⁷. Również zajmująca się pojęciem 'Heimat' psycholog Beate Mitzscherlich, która zwróciła się do ankietowanych osób z pytaniem: „Jakie skojarzenia, myśli, odczucia łączy Pan/Pani z Heimat?”, lokuje 'Heimat' między innymi obok dzieciństwa, domu rodzinnego, ale również obok idealnego miejsca na ziemi czy nawet obok iluzji i utopii. Spośród wielu odpowiedzi na postawione przez Mitzscherlich pytanie chciałbym w tym miejscu przytoczyć jedną: „Heimat to dla mnie dziś przede wszystkim tęsknota. Głęboka tęsknota za miejscem, gdzie wszystko współgra pomiędzy naturą a człowiekiem. Miejscem, gdzie ja jako osoba dorosła mogę odnaleźć błogość moich dziecięcych dni”¹⁸.

Pojęcie 'Heimat' zestawiane jest zatem z uczuciem tęsknoty, z wrażeniem iluzji i utopii. Człowiek szuka przy tym pewnego iluzorycznego miejsca, miejsca, które znamy z naszych przeżyć, które daje nam poczucie bezpieczeństwa i siły, miejsca, które żyje jedynie w nas i w naszych wyobrażeniach. Dlatego też 'Heimat' kojarzy się tak wielu osobom z błogim obrazem dzieciństwa, który – będąc nacechowany nostalgią i utratą – wydaje się być nam wszystkim idyllicznym, występującym jedynie w naszej fantazji utopijnym mikroświatem. Czy to nieświadome poszukiwanie owej wyidealizowanej mikroprzestrzeni uzasadnić można życiem w dzisiejszej globalnej makroprzestrzeni, świecie anonimowym, zurbanizowanym, nad wyraz zindustrializowanym i nadzwyczaj mobilnym, świecie, w którym wielu osobom niesłuchanie łatwo przychodzi zmieniać swoje miejsce zamieszkania, świecie tracącym ducha? Nieoczekiwanym następstwem dzisiejszego nowoczesnego globalnego świata wydaje się być niekiedy duże wyobcowanie i dezintegracja. To wszystko powoduje, że człowiek poszukuje schronienia i ucieczki w swoich marzeniach, przeżyciach i wspomnieniach, które powiązane są z domem rodzinnym, z beztroskimi dniami naszego dzieciństwa. W naszym fantazyjnym, wyimaginowanym prywatnym świecie, świecie ukrytym, kształtuje się coś nowego, swoisty konglomerat z boskiej przeszłości i wyidealizowanej przyszłości – nasza (utracona) Heimat'. W naszych wyobrażeniach o 'Heimat' przeszłość miesza się z przyszłością. Ponieważ fenomen 'Heimat' należy lokować gdzieś pomiędzy nostalgiczną przeszłością a zabarwioną idyllicznie przyszłością. Mówimy

¹⁷ B. Schlink, *Heimat als Utopie*, s. 34.

¹⁸ B. Mitzscherlich, *Heimat ist etwas, was ich mache. Eine psychologische Untersuchung zum individuellen Prozeß von Beheimatung*, Berlin 1995, s. 81.

o przeszłości, ponieważ szukamy placu zabaw naszego dzieciństwa, mówimy o przyszłości, gdyż nie wykluczamy, że dotrzemy kiedyś do tej utopijnej krainy z naszych marzeń. 'Heimat' jawi się jako swoista niemal oniryczna czasoprzestrzeń utkana z naszych marzeń i wspomnień. Czyż wołanie za 'Heimat' nie jest zatem krzykliwie artykułowaną tęsknotą za owym placem zabaw naszego dzieciństwa?

'Heimat' jest z pewnością fenomenem i zjawiskiem. O zainteresowaniu tym pojęciem świadczyć może dokonana w ostatnich dziesięcioleciach ewolucja znaczenia, od czegoś namacalnego, czegoś, co się posiada, do lokowania 'Heimat' na jednej płaszczyźnie z tęsknotą, utopią i iluzją. Jak pokazuje niniejszy przyczynek, 'Heimat' posiada wiele konotacji i skojarzeń. Na specyfikę tego fenomenu zwracało uwagę wielu badaczy, być może najbardziej trafną wypowiedzią na temat 'Heimat' jest zdanie, które znalazłem w książce Michaela Neumeyera i które w miejsce podsumowania niniejszego wywodu warto przytoczyć: „Próby zdefiniowania Heimat kończą się w zasadzie stwierdzeniem, że chodzi tutaj o coś złożonego lub coś nie dającego się zdefiniować, o coś, co opisywać przystawać może jedynie pocie”¹⁹.

SEHNSUCHT NACH DEM VERLORENEN PARADIES? EINIGE BEMERKUNGEN ZUM PHÄNOMEN „HEIMAT“

Zusammenfassung

Der vorliegende Beitrag befasst sich mit dem Begriff „Heimat“, der tief in der deutschen Kultur verankert ist. Es werden hierin Ansichten und Stellungnahmen einiger Autoren herangezogen, nach deren Analyse man zu der Überzeugung gelangt, dass sofern „Heimat“ in geographischer Dimension aufgefasst werden kann, scheint die Wortzusammenstellung „verlorene Heimat“ bereits etwas Illusorisches zu berühren. Bei diesen Worten kommen Gefühle, Erinnerungen, vertraute Gesichter oder Erlebnisse zum Vorschein. Auch das Wort „Heimat“ wird des Öfteren nicht unbedingt mit dem Raum, in dem man geboren und aufgewachsen ist, in Verbindung gebracht. Der Schrei nach „Heimat“ ist Artikulation von tiefer Sehnsucht nach diesem Ort, den es schon lange nicht mehr gibt, der nur noch ein Produkt unserer Phantasie ist, den wir mit dem Traumland unserer Kinderjahre in Verbindung setzen und den wir wieder zu finden hoffen.

¹⁹ M. Neumeyer, *Heimat. Zu Geschichte und Begriff eines Phänomens*, Kiel 1992, s. 1.